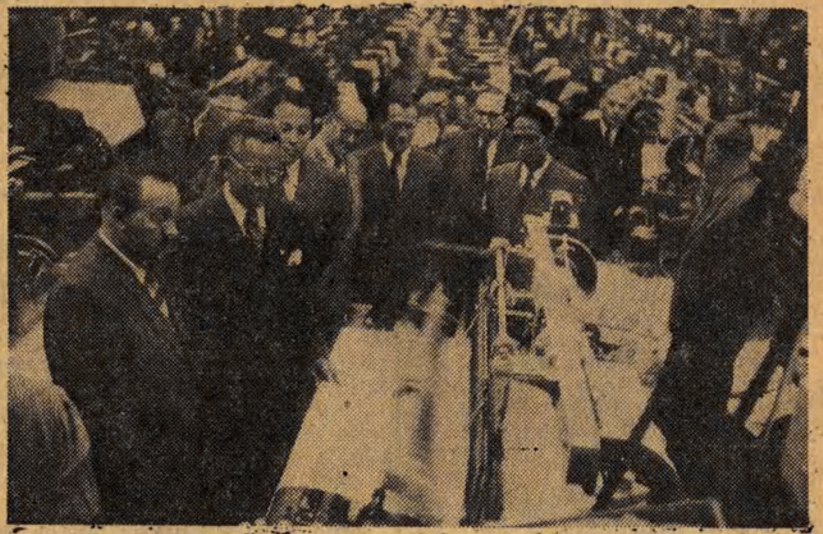
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 158 — ROK VII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 10 CZERWCA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

DELEGACJA INDONEZYJSKA W ŁODZI



Do Łodzi przybyła delegacja handlowa Indonezji z ministrem pełnomocnym H. Karto Visastro.
Na zdjęciu: członkowie delegacji zwiedzają Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina.

Do walki o zwycięskie przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej

wzywa uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W trosce o sprawne i terminowe przeprowadzenie żniw i omłotów Rada Ministrów powzięła specjalną uchwałę w sprawie kampanii żniwno-omłotowej w 1951 r.

Rozszerzenie powierzchni zasiewów, bardziej racjonalne stosowanie nawozów sztucznych i kwalifikowanych nasion siewnych, rozszerzenie mechanicznej uprawy roli i siewu rzędowego — dają wszelkie podstawy do przewidywania, **że w tym roku nastąpi poważne zwiększenie zbiorów w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Do uzyskania tych wyników w dużym stopniu przyczyniło się masowe współzawodnictwo pracy wśród mało i średniorolnych chłopów w kampaniach siewnych — zarówno jesiennej w 1950 r., jak i wiosennej br., którą chłopi przeprowadzali pod hasłem „siewu pokoju", oraz rozwój socjalistycznych metod pracy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki poważnej i wszechstronnej pomocy państwa, o czym m. in. świadczy dostarczenie na siewy jesienne w 1950 r. i wiosenne w 1951 r. o 9 proc. więcej nawozów sztucznych, niż w kampanii w 1949-50 r., zwiększenie dostaw materiału siewnego o 43 proc. oraz powiększenie parku maszynowego. Doświadczenia zeszłorocznej kampanii żniwno-omłotowej wykazały potrzebę prowadzenia w czasie zbiorów szerokiej walki ze stratami. Rolnictwo zmniejszy straty przez szybkie przeprowadzenie kośby, możliwie najszersze zastosowanie maszyn żniwnych, powszechne stosowanie podorywek i siew poplonów oraz przez szybkie przeprowadzenie omłotów.

Kampania żniwna powinna rozpocząć się w najkorzystniejszym momencie, powinna być właściwie i planowo przygotowana, sprawnie, szybko i terminowo przeprowadzona. Tegoroczne obficie zapowiadające się plony powinny być zebrane w całości bez żadnych strat.

Zadania w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej wymagają zaspolenia wokół tej akcji wysiłków wszystkich pracujących chłopów i robotników PGR i ośrodków maszynowych. Nad sprawnym, terminowym i planowym przeprowadzeniem żniw i omłotów czuwać będą prezydia rad narodowych, ZSCh, organizacje społeczne oraz wszystkie resorty, zainteresowane w przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej.

Prezydia rad narodowych przy współudziale i pomocy ZSCh, organizacji społecznych i partii politycznych przeprowadzą w czasie od 17 do 25 czerwca zebrania gromadzkie w celu omówienia organizacji i sposobów należytego i szybkiego przeprowadzenia zbiorów, podorywek, siewu poplonów, omłotów i przygotowania ziarna do siewów jesiennych. Prezydia rad narodowych opracują i uzgodnią plany pomocy sąsiedzkiej oraz plany działania dla sprawnego wykonania prac w okresie żniwnym. Otoczą one opieką rozwijające się wśród chłopów współzawodnictwo w terminowym przeprowadzeniu żniw i omłotów.

Pomocy fachowej w okresie żniwno-omłotowym udzieli pracującym chłopom aparat państwowej służby rolnej i POM.

Uchwała Prezydium Rady Ministrów nakłada na prezydia rad narodowych obowiązek przeprowadzenia kontroli spółdzielczości samopomocowej w dziedzinie zaopatrzenia w materiały pędne, smary, części wymienne do maszyn i narzędzi rolniczych i inne materiały oraz obowiązek sprawdzenia przygotowań sprzętu żniwnego i omłotowego, punktów skupu, zsypu, elewatorów i magazynów. Ze szczególną pomocą przyjdą rady narodowe zespołom uprawy odłogów.

Do 15 bm. prezydia rad narodowych sprawdzą opracowane przez PGR szczegółowe plany kampanii żniwno-omłotowej, a do 20 bm. skontrolują przygotowanie maszyn, sprzętu żniwno-omłotowego i stan zaopatrzenia materiałowego. Również do 15 bm. POM powinny opracować plany kampanii żniwno-omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych, a do 20 bm. zawrzeć umowy ze spółdzielniami oraz mało i średniorolnymi chłopami.

Plany pracy SOM, które winny być sprawdzone przez komitety członkowskie, prezydia rad narodowych uzgodnią z planami pomocy sąsiedzkiej i zatwierdzą je.

Dla pokonania trudności w walce o sprawne i terminowe przeprowadzenie żniw i omłotów organizacje społeczne, a przede wszystkim ZMP i SP, udzielą pomocy w przygotowaniu i przeprowadzeniu prac żniwnych.

Uczeni francuscy nawołują do głosowania na blok lewicy

PARYŻ (PAP). — Pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie odbyło się w Paryżu zebranie około 600 profesorów wyższych uczelni, na którym sekretarz Komunistycznej Partii Francji, Andre Marty, wygłosił referat, poświęcony omówieniu programu partii w dziedzinie wyższego szkolnictwa i badań naukowych.

Na zebraniu przemawiał członek akademii medycyny profesor Bourgignon, który oświadczył m. in.:

„Nie jestem komunistą, ale jestem głęboko przywiązany do wolności, niepodległości naszego kraju i pokoju. Uważam, że nowa wojna byłaby katastrofą dla ludzkości. W czasie wyborów, które odbędą się 17 czerwca, należy głosować na listę republikańskiej i antyfaszystowskiej Unii Ruchu Oporu i walki o niezawisłość narodową, chleb, wolność i pokój. Tylko realizacja programu wyborczego tej Unii może, moim zdaniem, uratować pokój".

Przekazanie Nagród Stalinowskich filmowcom czechosłowackim

PRAGA (PAP). — W ambasadzie radzieckiej w Pradze odbyła się uroczystość przekazania filmowcom czechosłowackim — reżyserowi V. Vlckowi i kompozytorowi J. Kaprovi Nagród Stalinowskich, przyznanych im za współpracę przy nakręcaniu kolorowego filmu radzieckiego pt. „Nowa Czechosłowacja".

Naród polski manifestuje swą solidarność z bohaterskim ludem koreańskim

Wielki wiec w Warszawie z udziałem posła M. Czerwińskiego i H. Krzywdzianki

WARSZAWA (PAP). — „Bracia Koreańczycy, wasza walka jest naszą walką, wasze zwycięstwa są naszymi zwycięstwami", „Pozdrawiamy bohaterski naród koreański, walczący o wolność" — brzmiały hasła widniejące na trybunach, okalających korty CWKS, na których w dniu 9 bm. odbył się wielki wiec, zwołany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. Na wiecu tym, na którym złożyła sprawozdanie delegacja polska po swym powrocie z Korei — blisko 10.000 mieszkańców Warszawy manifestowało swą braterską solidarność z narodem koreańskim, walczącym nieugięcie o swą wolność, niezawisłość i pokój przeciwko barbarzyńskim najeźdźcom amerykańskim.

W prezydium zgromadzenia zasiedli przedstawiciele całego społeczeństwa. Wśród nich — sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab, członek Światowej Rady Pokoju O. Dłuski, wiceprzewodniczący CRZZ A. Burski, sekretarz ZMP S. Nowocień, rektor Politechniki Warszawskiej E. Warchałowski i inni.

Obecni byli na zgromadzeniu przedstawiciele ambasad: Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei i Chińskiej Republiki Ludowej.

Zgromadzenie zagaiła przewodnicząca Ligi Kobiet Alicja Musiałowa.

Pierwszy składa sprawozdanie z pobytu w Korei przewodniczący delegacji polskiej poseł Marian Czerwiński.

Gdy mówca przekazuje gorące pozdrowienia od wodza narodu koreańskiego Kim Ir Sena, od Koreańskiej Partii Pracujących, od całego narodu koreańskiego — dla ludności stolicy i dla całego narodu polskiego, zrywają się burzliwe, gorące oklaski, które długo nie milkną.

Entuzjazm wzmaga się, gdy poseł Czerwiński mówi o wciąż rosnącej potędze obozu pokoju, o milionach prostych ludzi w każdym kraju, których myśli i uczucia biegną ku stolicy pokoju — Moskwie, gdzie żyje i pracuje genialny chorąży obozu pokoju Józef Stalin.

Po przemówieniu długo nie milkną owacje na cześć bohaterskiego narodu koreańskiego, jego armii, jego partii i jego wodza Kim Ir Sena.

Następnie przemawia Halina Krzywdzianka. Młodzi chłopcy i młode dziewczęta koreańskie, o których opowiada stają się drodzy i bliscy ludowi stolicy. Gdy Krzywdzianka mówi o sierotach, których ojców i matki zakatowali barbarzyńcy, gdy mówi o młodzieży, która poznała do głębi całą potworność zbrodniczego faszyzmu, zrywają się pełne oburzenia okrzyki: **„Precz ze zbrodniarzami imperialistycznymi".**

Mówczyni rozwija czerwony sztandar, na którym widnieją złote litery. To list do Prezydenta Polski — Bolesława Bieruta od walecznych żołnierzy z dalekiej Korei. W skupieniu słuchają mieszkańcy stolicy tłumaczenia tekstu listu:

„W sprawiedliwej wojnie przeciwko najeźdźcom amerykańskim, o zjednoczenie, wolność i niezależność swej ojczyzny, naród koreański i jego dziecię — koreańska armia ludowa — śmiało kroczą naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu, osiągając wspaniałe sukcesy bojowe.

Walka naszego narodu ze wspólnym wrogiem wszystkich pokój miłujących narodów — amerykańskim najeźdźcą — spotyka się z przejawami serdecznej sympatii narodów wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszechświatowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm.

Szanowny Towarzyszu!

Naród koreański zachowuje wdzięczną pamięć o braterskim narodzie polskim i o Was — jego przywódcy — za przejawy solidarności z jakimi spotykaliśmy się od samego początku naszej wojny wyzwoleńczej.

Jeszcze raz dziękujemy Wam za przysłanie nam 82 wagonów cennych i niezwykle potrzebnych rzeczy dla wdów i sierot po naszych poległych towarzyszach broni, jakie pod Waszym kierownictwem zebrał dla nas naród polski.

Podarki od narodów braterskich krajów wzmacniają naszą wiarę w zwycięstwo. Jednocześnie rośnie nasze zdecydowanie, aby z jeszcze większą odwagą, bohaterstwem i ofiarnością patriotyczną niszczyć najeźdźców amerykańskich.

Witając przybyłą do Korei delegację polską, prosimy ją, aby przekazała narodowi polskiemu, kroczącemu po drodze do socjalizmu, nasz rewolucyjny uścisk dłoni, nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów.

Wam osobiście, Drogi Towarzyszu, życzymy długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra i rozkwitu republiki polskiej, dla szczęścia narodu polskiego".

Zrywają się gorące, długotrwałe oklaski. Słuchacze są głęboko wzruszeni.

Za chwilę przewodniczący delegacji, Czerwiński, wręcza sztandary — dary z Korei. Delegacja CRZZ z wiceprzewodniczącym A. Burskim na czele, odbiera sztandar — dar związkowców Korei, delegacja ZMP z sekretarzem ZG ZMP, Nowocieniem na czele, otrzymuje sztandar haftowany przez młodzież koreańską. Sztandar od kobiet Korei odbiera delegacja Ligi Kobiet z posłanką Jaszczukową na czele. Sztandary są czerwone. Czerwień to żywa, gorąca jak braterskie uczucia obu narodów — koreańskiego i polskiego.

Wśród ogromnego entuzjazmu zebrani postanawiają wystosować do bohaterskiego wodza narodu koreańskiego Kim Ir Sena list z pozdrowieniami.

W walce o zdrowie mas pracujących

Podstawowym celem tegorocznego „Tygodnia Zdrowia", organizowanego przez Polski Czerwony Krzyż w dniach od 10 — 17 czerwca, jest pozyskanie nowych, społecznych aktywistów walki o zdrowie człowieka pracy.

Państwo nasze przystąpiło do odbudowy lecznictwa w niesłychanie ciężkich warunkach. Brak było szpitali, lekarstw, laboratoriów, brak kadr pracowników służby zdrowia. Potrzeby zaś są ogromne. Przecież w okresie międzywojennym zaledwie 16 proc. ludności naszego kraju korzystało z lecznictwa ubezpieczeniowego — dziś zaś uprawnionych do świadczeń w zakładach lecznictwa pracowniczego jest 50 proc. ludności — 12 milionów osób!

Wszechstronna ochrona zdrowia człowieka pracy jest stałą troską naszego państwa. Miarą znaczenia, jakie Polska Ludowa przywiązuje do tych zagadnień, jest wydatkowanie na pomoc leczniczą dla ludzi pracy w r. 1950 — 1,200.000.000 nowych złotych. Każdy rok Planu 6-letniego niesie większe zdobycze... Te zdobycze osiągane są jednak wielkim wysiłkiem. Wiele trudności musimy jeszcze przełamać, wiele usunąć braków i niedociągnięć. Główna trudność tkwi w zbyt szczupłych kadrach pracowników służby zdrowia, toteż niezmiernie ważną jest rzeczą, by społeczeństwo włączyło się aktywnie do walki o zdrowie człowieka pracy, by swym wkładem dopomogło państwu do wygrania tej wielkiej bitwy, jaka wydaną została w naszym, budującym socjalizm kraju — chorobom, zacofaniu, ciemnocie.

Trzy zagadnienia powinny nam być specjalnie bliskie w tegorocznym „Tygodniu Zdrowia". A więc przede wszystkim sprawa posterunków sanitarnych. Sieć tych posterunków powinna objąć każdy oddział fabryczny, każdą spółdzielnię produkcyjną, każdą brygadę rolną w PGR-ach, każdy blok mieszkalny. Dobrze zorganizowana i natychmiastowa pierwsza pomoc po wypadku, czy w czasie nagłego zachorowania — decyduje bowiem niejednokrotnie o życiu człowieka, o tym czy nie będzie on kaleką. Wszystkie Koła Czerwonego Krzyża prowadzą 20-godzinne kursy ratowników zdrowia. W roku ubiegłym ukończyło takie kursy ćwierć miliona osób.

Ogromną rolę mają także do spełnienia, jeśli chodzi o polepszenie opieki nad zdrowiem mas pracujących, ośrodki szkolenia młodszych pielęgniarek. Są to 6-miesięczne kursy dla kobiet w wieku od lat 16 do 35, które — po dwuletniej praktyce, gdzie są skierowane bezpośrednio po kursie — mają prawo składać egzamin na dyplomowaną pielęgniarkę. W chwili obecnej szkoli się około 10 tysięcy młodszych pielęgniarek; potrzeby nasze jednak są w tej dziedzinie tak wielkie, że liczba ta jest stanowczo niewystarczająca. W roku bieżącym otwarto ponadto specjalne kursy dla personelu szpitalnego, dla salowych i posługaczek; które w ten sposób mają możliwości zdobycia większych kwalifikacji, stając się pełnowartościowymi pracownicami służby zdrowia.

Poza przejściem odpowiedniego przeszkolenia — jest jeszcze jeden sposób czynnego włączenia się do walki naszego państwa o zdrowie mas pracujących. Jest nim krwiodawstwo. Krwi nie można wyprodukować, tylko człowiek może dać krew dla ratowania życia innego człowieka. Niejednokrotnie krew jest jedynym, niezastąpionym lekiem, warunkującym udanie się operacji, powrót do zdrowia. Tymczasem liczba krwiodawców jest u nas niewystarczająca. Źródło tego faktu tkwi niekiedy w niesłusznym mniemaniu, że oddawanie krwi stanowi uszczerbek dla zdrowia. Tymczasem krew pobierana jest tylko od ludzi zupełnie zdrowych, którzy poddani zostali uprzednio wszechstronnym szczegółowym badaniom i którzy pozostają stale pod opieką lekarską. Krew pobierana jest nie częściej niż co 6 tygodni w ilości najwyżej 450 cm. Krwiodawcy otrzymują ekwiwalent pieniężny na lepsze wyżywienie. W przygotowaniu znajduje się specjalna ustawa o krwiodawcach, wzorowana na ustawie radzieckiej, która przewiduje szereg ulg dla krwiodawców, między innymi wybór domów wczasowych poza normalną kolejnością itp.

Trzeba pamiętać, że krwiodawstwo jest pewnego rodzaju patriotyczną służbą, służbą dla ratowania zdrowia setek Polaków, budujących zręby socjalizmu w naszej ojczyźnie. Ludzie zdrowi, młodzi, nie powinni się uchylać od tej służby...

„Tydzień Zdrowia", zbliżając sprawy zdrowia do najszerszych mas, winien przyczynić się do pozyskania nowych, licznych działaczy, którzy nie będą szczędzić swych sił, by zabezpieczyć, ochronić zdrowie człowieka pracy, by umacniać tężyznę fizyczną narodu.

Na budowlach socjalizmu

Olbrzymia elektrownia w Miechowicach zasili w energię kopalnie i huty Śląska

Wspaniałe osiągnięcia naukowców polskich

WARSZAWA (PAP). — Górnicy i hutnicy oraz załogi robotnicze innych gałęzi przemysłu Śląska dają z roku na rok więcej węgla, stali, materiałów inwestycyjnych i artykułów powszechnego użytku. Zwiększając produkcję przemysł Śląska potrzebuje coraz więcej energii elektrycznej. W tym celu nie tylko rozbudowuje się stare elektrownie, ale **budujemy nową olbrzymią elektrownię cieplną w Miechowicach. Pierwszy turbozespół tej elektrowni winien dać energię elektryczną kopalniom, hutom i fabrykom jeszcze w roku bieżącym.**

Zadanie dostarczenia do elektrowni kilku pociągów miału węglowego dziennie — wykonywane będzie dwoma sposobami: transporterem i kolejką linową. Długi, zmontowany już pomost transportera taśmowego biegnie w kierunku elektrowni — z jednej strony, a wyciągnięte w szereg wieże kolejki linowej — stają z drugiej strony.

Nowa elektrownia nie będzie spalała miału bezpośrednio na rusztach. **Miał będzie mielony w specjalnych młynach na pył węglowy. Wydajność kotłów opalanych pyłem jest bowiem znacznie wyższa od kotłów spalających miał bezpośrednio.**

W dostawach urządzeń dla Miechowic dużą rolę odgrywa przemysł czechosłowacki.

Prawie gotowa jest już rozdzielnia. W wielkiej tej hali nie będzie ani jednego pracownika, **wystarczy łączność dźwiękowa i świetlna z nastawnią.** Do rozdzielni niskiego napięcia znaczną część sprzętu — dostarczają warszawskie fabryki elektrotechniczne.

NAUKA W SŁUŻBIE PRODUKCJI

Osiągnięcia naszych naukowców budownictwa omówił w wywiadzie udzielonvm przedstawicielowi PAP wicedyrektor depart. budownictwa PKPG, inż. Kazimierz Jaworski.

Uprzemysłowienie budownictwa postępuje szybko naprzód, dzięki zastosowaniu prefabrykacji oraz mechani**zacji i montażu gotowych elementów.** Nad rozwojem prefabrykacji pracują nasi wybitni naukowcy, m. in. prof. prof. dr Tomasz Kluz, Wacław Olczak, Mutermilch, Olszewski, Nechay. Rezultaty ich pracy pozwoliły nam zarówno na podjęcie na szeroką skalę produkcji wyrobów betonowych i żelbetowych jak i na wpro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

62.000 nowych izb mieszkalnych wybudujemy w roku bieżącym

WARSZAWA (PAP). — Nie znanemu nigdy dotychczas w historii naszego kraju rozwojowi wszystkich gałęzi przemysłu towarzyszy stały wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego. Obok potężnych obiektów fabrycznych rosnących w całej Polsce, powstają z niemniejszą od nich szybkością osiedla mieszkaniowe, nowe dzielnice, nowe socjalistyczne miasta z Warszawą odrodzoną stolicą Polski Ludowej na czele.

W chwili obecnej w pełni trwa najgorętszy okres sezonu budowlanego. W 543 punktach rozrzuconych po całym kraju, powstają nowe domy, bloki i osiedla. Trwa budowa dwóch nowych wielkich miast w Nowej Hucie i Tychach. W 21 miastach przebudowywane są śródmieścia. W 10 miastach, m. in. w Łodzi, Krakowie i Gdańsku przebudowuje się zaniedbane przez kapitalistów dzielnice robotnicze. Powstaje 56 nowych osiedli w istniejących już miastach. 65 spośród realizowanych w bież. roku inwestycji mieszkaniowych to osiedla, dzielnice lub miasta, w których zamieszka więcej niż po 10.000 ludzi. Na 85 placach budowy powstają zespoły mieszkalne, z których każdy oblic::ony jest na więcej niż 2.000 mieszkańców.

Ogólnie **w bież. roku powstanie według planu 62.000 nowych izb o łącznej kubaturze 16 mlj. m³.** Gdyby z tych tysięcy domów wybudować ulicę zabudowaną zwarcie po obu stronach gmachami o czterech kondygnacjach, **ulica taka ciągnęłaby się z Warszawy do Łowicza.** Należy podkreślić, że w ub. roku zamiast planowanych 53.000 izb **wybudowano 81.400 izb.**

W r. bież. oddane zostaną do użytku w nowych zespołach mieszkaniowych 52 przedszkola, 28 żłobków, 37 ośrodków zdrowia, ponad 500 sklepów detalicznych różnych branż, 22 pralnie dzielnicowe itd. itd. 82 proc. wszystkich mieszkań to lokale posiadające od 2 do 4 izb, a więc przeznaczone dla rodzin składających się z kilku osób. Wszystkie budowane mieszkania są skanalizowane i zelektryfikowane, ogromna większość z nich otrzyma także instalacje gazowe.

Numer niniejszy wydaje się za okazaniem kuponu

M/s „Batory"

kursować będzie na nowej trasie

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiadujemy, flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej m-s. „Batory" wycofany z powodu szykan władz amerykańskich z trasy Gdynia — Nowy York, na której kursował przez wiele lat, zostaje obecnie skierowany na nową linię: Gdynia — porty indyjskie i pakistańskie. Trasa m-s „Batory" będzie obecnie przebiegać przez następujące porty: Gdynia — Southampton — Gibraltar — Malta — Port Said — Aden — Karachi — Bombaj i z powrotem.

Obecnie statek przygotowuje się technicznie do zadania, które mu zostało powierzone.

Statek przeprowadza również pewne unowocześnienia, które mu pozwolą na służbę w tropikalnym klimacie.

Wspaniałe osiągnięcia naukowców polskich

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wadzenie strunobetonów i betonów przedprężonych, niezmiernie cennych tworzyw budowlanych ze względu na ogromne oszczędności stali. W b. r. rozpoczęto również produkcję prefabrykowanych płyt posadzkowych tzw. golvettenów, które są materiałem o wysokich walorach technicznych i estetycznych, zastępujących drogą i deficytową klepkę drewnianą. Osiągnięcia naukowców pozwoliły również na podjęcie produkcji ciężkich elementów prefabrykowanych, wagi 8 do 10 ton, montowanych potężnymi dźwigami, co znacznie przyspiesza procesy budowy obiektów przemysłowych.

Niezmiernie cenne osiągnięcia posiadamy w dziedzinie wykorzystania gruzu. **Osiągnięcia te wysuwają nas na jedno z czołowych miejsc w świecie.**

Ciekawym i cennym wynalazkiem jest zastosowanie w oparciu o doświadczenia radzieckie tworzyw glinocementowych. Do niedawna jeszcze u nas uważano glinę za zanieczyszczenie piasku, używanego do zapraw. Badania przeprowadzone przez inż. Lipowskiego wykazały jednak, że używając gliny zamiast wapna lub piasku uzyskujemy dzięki jej właściwościom, m. in. szczelności i wodoodporności doskonałe zaprawy.

Mówiąc o osiągnięciach naszych naukowców, należy wspomnieć również o słynnej już dziś w całym kraju metodzie elektroosmozy prof. Cebertowicza, służącej do umacniania słabych gruntów. Metoda ta posiada doniosłe znaczenie przy wszelkiego rodzaju wielkich robotach ziemnych, jak np. przy budowie metro warszawskiego lub projektowanej budowy kanału Odra — Bug.

Masowe strajki we Francji

PARYŻ (PAP). — W okręgu paryskim i całej Francji odbyły się dalsze manifestacje protestacyjne przeciw brutalnemu zamachowi policji na gmach związków zawodowych w Paryżu.

Strajkowali przez 24 godziny dokerzy z Dieppe i Boulogne. Krótsze strajki przeprowadzili tramwajarze i metalowcy Nicei, włókniarze i metalowcy Angers, robotnicy budowlani i metalowcy w Lyonie oraz pracownicy setek fabryk w okręgu paryskim.

Na marginesie

„Nadstawię jeszcze raz piersi, aby zniszczyć stolicę..."

Wychodzący w Londynie szmatławy tygodnik „Wiadomości" — prawdziwa kuźnia kłamstw i oszczerstw — przeżywa ostatnio wielki kryzys finansowy. Widocznie obcięto mu subwencję z różnych wywiadów anglosaskich. Skąd wziąć forsę — oto problem, którym kłopoczą się reakcyjne niedobitki z zespołu redakcyjnego. Jak uratować warsztat dywersji i nienawiści do Polski Ludowej? Postanowiono w końcu znaleźć prenumeratorów.

Poszły więc ckliwe apele o dolary dla ratowania tego wygasającego ogniska „kultury" sanacyjno-endeckiej, z dawnych „dobrych czasów". W rubryce „Czytelnicy o Wiadomościach" czytamy odpowiedzi na ten apel z Toronto, Manchester, Chicago, Sydney itp. Jedni deklarują prenumeratę, aby „ratować", inni radzą podnieść cenę „Wiadomości", „coby było w zupełności usprawiedliwione wzrostem drożyzny", jeszcze inni życzą szczęścia, lecz prenumeraty nie deklarują.

Pan S. L. L. z Winnipeg w ten sposób reaguje na apel „Wiadomości": „Z rozdartym sercem czytam wasze apele o prenumeratę. Liczcie na Boga... Nie liczcie na czytelnika". W dalszym ciągu obiecuje, że będzie „nałogowo czytać „Wiadomości" i kupować je". Nie chce się jednak zobowiązać do prenumeraty, co w ten sposób uzasadnia: „Jestem rasowym Polakiem i absolutnie nie przełamię narodowego charakteru. Kupiłem świeżo komplet Chesterfield (czyli kanapę i dwa fotele), bo d... ogromnie ważna. Nadstawię jeszcze raz piersi, by zniszczyć stolicę, gotów jestem szarżować z pałasikiem na autentyczne czołgi..., lecz wam, pięknoduchy, extra dolara nie poślę".

„Nadstawię jeszcze raz piersi, aby zniszczyć stolicę" — pisze ten andersowski „patriota" emigracyjny z Winnipeg, a „patrioci" z „Wiadomości" z entuzjazmem to drukują!

Troska o zdrowie człowieka pracy stała się sprawą państwową

Przemówienie ministra J. Sztachelskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 9 bm. — w przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia Zdrowia", minister zdrowia — Jerzy Sztachelski wygłosił przez radio przemówienie.

Rozpoczyna się III z kolei, organizowany przez PCK „Tydzień Zdrowia" — mówił min. Sztachelski. — Ma on na celu mobilizację społeczeństwa wokół zagadnień zdrowia, bo zdrowie to nie tylko ogromnie istotna, bliska i głęboko wnikająca w życie każdego człowieka sprawa, ale **jednocześnie jest to ważne i szerokie zagadnienie społeczne.** W Polsce Ludowej sprawa zdrowia przestała być osobistą sprawą i troską jednostki, lecz stała się sprawą ogólną, państwową, jednym z ważnych elementów naszego rozwoju. Wielkim nakładem sił i środków, w trosce o człowieka pracy państwo ludowe likwiduje ubóstwo i prymitywizm Służby Zdrowia, pozostawione przez okres rządów sanacji.

Charakteryzując stan opieki lekarskiej przed wojną, min. Sztachelski przypomina, że w tym okresie Polska stała na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem liczby lekarzy.

Liczba ubezpieczonych wraz z rodzinami wynosiła w 1939 roku 4,7 miln., tj. zaledwie ok. szóstą część ogółu ludności, podczas gdy **dziś ubezpieczeni wraz z rodzinami stanowią 12 miln. osób, czyli ok. połowy ludności kraju.**

W dalszym ciągu przemówienia min. Sztachelski omówił dotychczasowy rozwój, obecny stan i perspektywy na przyszłość Służby Zdrowia. „Odbywa się wytężona praca, aby dać krajowi dostateczną liczbę kadr fachowych, a przede wszystkim lekarzy. Zamiast 5 wydziałów lekarskich, istniejących przed wojną, obecnie pracuje 10. Zwiększyliśmy liczbę studentów medycyny do maksymalnej wysokości, **przekracza ona trzykrotnie stan z roku 1939.** Dzięki temu po raz pierwszy w bież. roku przystąpi do pracy przeszło 2 tysiące młodych lekarzy.

Min. Sztachelski stwierdził, że tempo rozwoju placówek zdrowia nie ma odpowiednika w przeszłości. „Coroczny wzrost liczby łóżek szpitalnych **przekracza ok. siedmiokrotnie tempo wzrostu w okresie przedwojennym.** Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych w stosunku do roku 1939 **zwiększyła się trzykrotnie.** Zaopatrzenie w sprzęt jest obecnie średnio **sześciokrotnie zasobniejsze niż przed wojną.**

Kończąc przemówieie min. Sztachelski powiedział:

„Udział społeczeństwa w walce o zdrowie — to jedna z głównych cech socjalistycznej Służby Zdrowia. Polski Czerwony Krzyż jest tą podstawową, masową organizacją, która ma za zadanie zespalanie Służby Zdrowia ze społeczeństwem, szkolenie aktywu społecznego Służby Zdrowia i kierowanie jego pracą, uświadamianie społeczeństwa o wielkim znaczeniu walki o zdrowie. Walka o zdrowie stanowi jeden z elementów pracy i walki, jaką prowadzi cały naród".

Będziemy prowadzić walkę o pokój aż do ostatecznego zwycięstwa

Plenarne obrady Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Łodzi

W dniu wczorajszym w sali ORZZ w Łodzi, odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem wiceprzewodniczącego PKOP — tow. Ćwika. W zebraniu wzięli również udział aktywiści walki o pokój z terenu województwa łódzkiego.

Sprawozdanie z akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju i jego przebiegu — złożył sekretarz WKOP — tow. Teofil Biernacki, który między innymi wskazał na wielki wzrost aktywności ruchu obrońców pokoju na terenie województwa łódzkiego. — Akcja składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim dała naszemu województwu 23 tysięcy agitatorów — powiedział tow. Biernacki — natomiast w Narodowym Plebiscycie Pokoju mieliśmy już 45 tysięcy ofiarnych agitatorów, w tym 26 tysięcy mieszkańców wsi. Na podkreślenie zasługuje również wzrost aktywności księży — bojowników o pokój, którzy swą pracą uświadamiającą w znacznym stopniu przyczynili się do podniesienia świadomości mieszkańców wsi.

— Spontaniczny i powszechny charakter akcji podpisywania Kart Plebiscytu — powiedział na zakończenie tow. Biernacki — odźwierciadla pewność zwycięstwa sprawy pokoju, jest wymownym wyrazem solidarności mieszkańców naszego województwa ze światowym obozem walki o pokój,któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

W czasie kilkugodzinnej dyskusji zabierali głos aktywiści z terenu województwa łódzkiego. **Ob. Maria Oleszyna** oświadczyła w imieniu robotników zgierskich: **Miasto nasze nie ustanie w walce o pokój! Spracowane ręce naszych robotników łączą się z rękoma robotników całego kraju. Podnosimy usilną pracą siłę naszego państwa, siłę wielkiego obozu pokoju, który pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów anglo - amerykańskich.**

Ob. Kwiatkowska, chłopka z powiatu piotrkowskiego, mocno podkreślała **znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego. — Tylko wspólna walka chłopów i robotników całego świata utrwali pokój między narodami.** Wzniesiony przez nią okrzyk na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego — podchwycony został spontanicznie przez wszystkich obecnych.

Ob. Cierpiata — gospodyni wiejska, opowiedziała zebranym **o walce o pokój, toczonej przez wieś polską,** opowiadała jak chłopi, którzy nie chcieli początkowo składać podpisów pod Kartą Plebiscytu — przekonani logiką wymowy — sami zgłaszali się do komitetu obrońców pokoju, jak potem z nich rośli nowi aktywiści walki o pokój. **Przemówienie ob. Cierpiaty, zakończone okrzykiem na cześć Wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć przywódcy światowego frontu walki o pokój Józefa Stalina, wywołało entuzjazm na sali. Długo skandowano słowa Po—kój, Sta—lin, Bie—rut!**

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Ćwik, który wskazał na słuszność szeregu wypowiedzi, **domagających się dalszego, nieustępliwego prowadzenia walki o pokój. — Fakt zwycięskiego zakończenia Plebiscytu — mówił tow. Ćwik nie może demobilizować naszej czujności, nie może osłabiać dalszej pracy wychowawczej wśród najszerszych mas narodu. W walce o pokój będziemy czerpać natchnienie i wzór z pracy i walki milionów ludzi radzieckich, budujących potęgę swej Ojczyzny, stojących nieugięcie na straży pokoju świata.**

Na zakończenie podjęto uchwałę wzywającą do dalszego cementowania sił obozu pokoju, wypracowania coraz to nowych, coraz bardziej skutecznych metod w walce o pokój, jaka toczy się na całym świecie.

Słuchajcie i zapamiętajcie!

„...W wiosce Sing - Czo, w której byliśmy niedługo po wyzwoleniu jej od Amerykanów, żołnierze amerykańscy w bestialski sposób zamordowali 70 dzieci. Najstarszy z zamordowanych miał dziesięć lat".

Na trybunach tysiące ludzi słucha opowiadania przewodniczącego delegacji polskiej, która wróciła przed kilku dniami z Korei — tow. Czerwińskiego. Wśród tych tysięcy przybyłych na wiec mieszkańców, Warszawy, ile jest matek?... Słuchajcie dobrze i zapamiętajcie prawdę o imperializmie amerykańskim, prawdę o tragedii, jaką niosą dzieciom amerykańscy ludobójcy.

„...Amerykańscy żołnierze przyszli do przewodniczącej Związku Kobiet Koreańskich w jednej wsi. Zamordowali ją. Ale zdążyła przed przybyciem żołnierzy oddać swej dziesięcioletniej córce legitymacje członkowskie. Po wyzwoleniu dziewczynka oddała legitymacje żołnierzom armii koreańskiej".

Na trybunach setki młodzieży, która po zajęciach w warszawskich szkołach przybyła na wiec... Słuchają opowiadania o dziewczynce sierocie, która przez kilka miesięcy znosiła nie na dziecięce siły ciężar tajemnicy, która mimo poszukiwań i gróźb potrafiła dotrzymać słowa danego zamordowanej matce.

...„Widzieliśmy w Phenianie dzieci, które w przerwach między nalotami chodzą po gruzach i wybierają cegły ze zniszczonego własnego domu. Mówią, że cegły przydadzą się na odbudowę. A tymczasem kopią w ruinach nory, gdzie mieszkają..."

Słyszycie mieszkańcy Warszawy, gdzie w ciągu roku tysiące ludzi wprowadziło się do jasnych, nowych mieszkań, gdzie w ciągu dwóch tygodni zmienia się obraz miasta? Słyszycie mieszkańcy całego naszego kraju, kraju nowych miast — Nowej Huty i Tych, kraju nowych wielkich budowli — Dychowa i Żerania, Nowej Huty i Dworów?

Zapamiętajcie dobrze, na zawsze, do czego zdolny jest imperializm, do czego zdolni są wrogowie ludzkości.

Ale wraz z prawdą o nich niech dotrze do wszystkich prawda o narodzie, który broni swej własnej ojczyzny, prawda o wielkości i bohaterstwie narodu koreańskiego.

...„Żołnierz, którego wszyscy towarzysze polegli, bronił sam swej placówki. Raniony w nogi i w szyję, bliski śmierci, zabił z karabinu maszynowego 36 wrogów". „Z ponad miliona członków Związku Młodzieży Demokratycznej Korei, 750 tysięcy jest na froncie! Olbrzymia ich część, — to ochotnicy!".

„...Bomby zapalające spadają stale na pola. A rolnicy mimo to uprawiają ziemię. Pod bombami, pod groźbą pikujących samolotów, wychodzą na pola, by dały plon, by wystarczyło dla narodu czumizy, kukurydzy, ryżu".

„...Głęboko pod ziemią, po 12 i więcej godzin pracują robotnicy w fabrykach. Dobrowolnie zgłosiło się do tej pracy 300 tysięcy kobiet, których mężowie walczą na froncie".

Słuchajcie prawdy o bohaterstwie walki i pracy walczącego narodu.

Mimo bomb, mimo pożarów, mimo bestialskich czynów najeźdźcy — naród koreański zwycięsko prowadzi walkę o wyzwolenie. Większa niż przemoc, większa niż wielka siła wojsk najeźdźcy jest siła walki o słuszną sprawę.

S. G.

Mocarstwa zachodnie odpowiedzialne są za impas w jakim znalazła się konferencja paryska

Przemówienie delegata ZSRR — min. Gromyki na 66 posiedzeniu zastępców ministrów

MOSKWA (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji TASS, dnia 8 bm. odbyło się w Paryżu po 3 dniowej przerwie, 66 z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Davies.

Delegat brytyjski Davies, który przemawiał jako pierwszy, oświadczył, że rząd brytyjski obstaje przy odmownym stanowisku wobec propozycji włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Podobne deklaracje złożyli w imieniu swych rządów Jessup (USA) i Parodi (Francja).

Odpowiadając przedstawicielom trzech mocarstw zachodnich przedstawiciel ZSRR — Gromyko przypomniał negatywne od początku stanowisko przedstawicieli trzech mocarstw wobec omawianej propozycji ZSRR.

Stanowisko to było przyczyną trudności, z jaką spotkała się konferencja zastępców w ostatnim etapie.

Niektóre nowe fakty, potwierdzają całkowitą słuszność i aktualność wspomnianej propozycji radzieckiej. W tych dniach — mówił Gromyko — bawił we Francji i następnie udał się do Anglii generał Bradley. Wszyscy wiedzą, że **generał Bradley wzywał do dalszego wyścigu zbrojeń, wzywał Francję do wytwarzania jak największej ilości broni różnego rodzaju. Wzywał on też do włączenia w skład agresywnego bloku atlantyckiego innych jeszcze państw, np. Turcji, Grecji i nawet Hiszpanii. Takie to oświadczenia złożył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — kraju, który jest dyrygentem orkiestry atlantyckiej.**

Delegat radziecki podkreślił, że *podobne cele miały wizyty generałów* Collinsa i Vandenberga.

Rządy mocarstw zachodnich chcą zwołać konferencje ministrów spraw zagranicznych **nie w tym celu, aby powzięła ona konkretne uchwały, zmierzające do utrwalenia pokoju w Europie i do polepszenia stosunków między czterema mocarstwami, lecz po to, ażeby ograniczyć się na takiej konferencji do ogólnikowych deklaracji, nie mających żadnego znaczenia dla sprawy utrwalenia pokoju.** Chcą oni wykorzystać konferencję Rady Ministrów do celów sprzecznych z zadaniem utrwalenia pokoju i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami.

Gromyko podkreślił następnie niekonsekwencję stanowiska rządu USA i rządów innych mocarstw zachodnich, które z jednej strony oświadczają, że godzą się na omówienie sprawy kroków niezbędnych do polepszenia stosunków między czterema mocarstwami, z drugiej zaś strony **oponują przeciwko omawianiu sprawy, która związana jest bezpośrednio z zadaniem polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i zmniejszenia napięcia w Europie. Związek Radziecki domaga się rozpatrzenia tej sprawy pod kątem widzenia utrwalenia pokoju i polepszenia stosunków między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.**

Ale stanowisko trzech mocarstw sprawiło, że konferencja zastępców znalazła się znów w impasie. **Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada nie na rząd radziecki lecz na rządy trzech mocarstw, oponujących przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.**

Z całego świata

— WASZYNGTON. Dnia 7 bm. odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Truman oświadczył, że wydatki wojenne Stanów Zjednoczonych będą w dalszym ciągu stale wzrastały.

— WASZYNGTON. Kongres USA wydelegował 16 członków Izby Reprezentantów do Europy Zachodniej w celu zapoznania się z przebiegiem przygotowań wojennych.

— UŁAN-BATOR. W stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej odbyło się zebranie przedwyborcze mieszkańców jednej z dzielnic miasta, na którym wyborcy spotkali się ze swym kandydatem na deputowanego do Wielkiego Huralu marszałkiem Czoibalsanem.

— TEL AVIV. W dniu 7 bm. powrócił z USA premier Ben Gurion. Komentując wyniki podróży Ben Guriona do Stanów Zjednoczonych, dziennik „Kol Haam" wskazuje, iż rząd Izraela podjął „ważne zobowiązania w dziedzinie popierania polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie".

— WASZYNGTON. Izba Reprezentantów USA zatwierdziła 339 głosami przeciwko 41, uchwalony przez senat projekt ustawy o obowiązku służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Ze sportu

Nowe zwycięstwo Hadasika

W Warszawie rozpoczął się wczoraj dwuetapowy wyścig kolarski „Gwardii" na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa.

Pierwszy etap z Warszawy do Lublina (208 km.) wygrał **Hadasik** w czasie 6:15,45 godz. przed **Klabińskim i Czyżem.**

Trójbój i pięciobój włókniarzy

Na stadionie „Włókniarza" odbył się wczoraj w Łodzi lekkoatletyczny trójbój kobiecy i pięciobój męski będące eliminacjami włókniarzy do mistrzostw wojewódzkich.

Trójbój wygrała **Słomczewska 107 pkt.;** a pięciobój **Tulecki 2,848 pkt.**

STAL DLA POKOJU

(Notatki z podróży do NRD) (4)

Wielka „Max Hütte" należała ongiś do koncernu Flicka. Dziś — tak jak i wszystkie inne wielkie zakłady — jest własnością robotników. „Ten zakład pracy należy do Ciebie, strzeż go!" — głosi hasło przed wejściem do huty. Flick eksploatował hutę, nie dbając zupełnie o jej wyposażenie; nie dbał o rozwój huty położonej daleko od Westfalii, od Zagłębia Ruhry. W ramach koncernu huta była jednym z wielu źródeł zysku, reszta nie interesowała pana Flicka. Dziś „Max Hütte" daje stal dla odbudowy republiki, dla wykonania planu pięcioletniego NRD. Huta produkuje teraz dwa razy więcej stali niż pod rządami koncernu. Ale gdy dawniej na czele koncernu stał stary wyzyskiwacz, znany i u nas na Śląsku, Flick, dziś pracą huty kierują robotnicy, a dyrektorem jest również były robotnik — obecnie inżynier, Herbert Grün.

Takich jak on jest zresztą w hucie znacznie więcej. Np. wytapiacz Herman Relz uczył się, awansował i dziś po przejściu wszystkich szczebli jest również inżynierem. Albo Rudolf Zopf, zmianowy, z robotnika doszedł do majstra.

To są właśnie nowi ludzie, dzięki którym stara i zdawałoby się nie nadająca się do dalszej eksploatacji, huta produkuje więcej niżby to się kiedykolwiek panu Flickowi śniło.

Nie przyszło to łatwo, koncern starał się wszystkimi siłami uniemożliwić produkcję huty. Zużyte walce można było wymienić, ale trzeba było zamówić je w Zachodnich Niemczech u pana Mac Cloya i Adenauera — oni byli dotychczas jedynymi dostawcami walców. Odmówili jednak dostaw, licząc, że w ten sposób unieruchomią hutę i położą plan. Pomylili się. W historii „Max Hütte" zapisano na zawsze opis zebrania, na którym młody robotnik, sekretarz FDJ, Horst Feige, zaproponował sporządzenie walców własnymi siłami. „To prawda — mówi Feige — że nie robiliśmy nigdy walców. Nie wiemy nawet dobrze jak się do tego zabrać, ale również nigdy nie mieliśmy własnej huty, która musi i będzie pracować dla nas, dla republiki i pokoju".

Robotnicy „Max Hütte" z dumą opowiadają dzieje swoich wysiłków dla zdobycia walców. Zapał robotników udzielił się i staremu bezpartyjnemu inżynierowi, Kurtowi Säuberlich. Pomógł on robotnikom opracować plan, którego wykonanie uruchomiło walcownię huty. Kronika zakładu mówi, że jest to pierwszy wypadek, aby walce wykonane zostały własnymi siłami huty. Robotnicy dodają przy tym, że nie jest to ostatni wypadek. Niech się imperialistom nie zdaje, że jednym zakazem potrafią wstrzymać nasze plany.

Dziś huta pracuje pełną parą. Pomogli fachowcy radzieccy i polscy, polski koks uruchamia piece. „Plan 5-letni — powiedział Walter Ulbricht — oparty jest na przyjaznych stosunkach i gospodarczej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, na współpracy z obozem pokoju". Wiedzą o tym dobrze i rozumieją to robotnicy w „Max Hütte" — dali oni w I kwartale 1951 r. trzy razy większą produkcję, niż w 1947 roku. Załoga żyje planem, którego celem jest podnieść dobrobyt NRD, służyć walce o jedność Niemiec demokratycznych i pokój miłujących. Plan 5-letni zakłada osiągnięcie w roku 1955 wzrostu produkcji o 190 proc. w stosunku do roku 1950 — oznacza to w porównaniu z rokiem 1936 dwukrotnie wyższą produkcję na terenach NRD. W krajach kapitalistycznych, mimo zamówień wojennych, wzrost średni produkcji rocznie osiąga zaledwie 3 — 5 proc. W żadnym kraju, na którym anglo-amerykańskie monopole położyły swoją brudną łapę, nie można osiągnąć takiego wzrostu produkcji, jaki osiąga Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Coraz więcej ludzi rozumie to już w NRD.

Wiele rzeczy się zmieniło w hucie od czasów rządów pana Flicka. Pracuje tu 136 oddziałowych komitetów pokoju, które zorganizowały specjalne brygady produkcyjne.

Dodatkowe zarobki z tytułu poważnych przekroczeń norm niektórzy robotnicy oddali na pomoc dla walczącej Korei — bohaterskiemu narodowi, który Flick, Morgan i Truman chcą zamienić w niewolników. Ożywioną działalność przejawia Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, chociaż towarzysze skarżą się, że otrzymuja za mała ilość materiałów dla prelegentów.

Przy hucie istnieje specjalna księgarnia wydawnictw partyjnych, technicznych i literatury pięknej. Dzienny obrót tej księgarni wynosi ponad 400 marek. Ludzie uczą się i dużo czytają — dopiero w NRD można czytać Zweiga, Kischa, Bredla, książki które za rządów Flicka palono na stosach jako czerwoną propagandę. Dziś są to książki najbardziej poczytne. Z dużej biblioteki zakładowej korzysta 30 proc. zatrudnionych, a statystyka czytelnictwa wykazuje największe zainteresowanie książkami radzieckimi. Wielu robotników prenumeruje książki, otrzymując je wprost do domu.

Właśnie w czytelni robotnicy opowiedzieli mi historię rurociągu wodnego dla huty, jakby żywcem wyjętą z książki Ażajewa. Huta odczuwała poważny brak wody, trzeba było ten problem radykalnie rozwiązać, albo zdecydować się na ograniczenie produkcji. Najbliższym źródłem wody była zapora wodna na rzece Saale. W linii prostej trzeba było pokonać odległość niezbyt dużą — 7 km., ale drogę zagradzały góry. Inżynierowie zaprojektowali rurociąg, obliczając czas jego budowy na jeden rok. Inżynierowie projektowali po staremu, ale załoga była już w dużej części wychowana przez partię, rozumiała, że huta jest własnością narodu. Tego inżynierowie nie brali pod uwagę i dlatego obliczenia ich okazały się całkowicie nierealne. Organizacja partyjna i młodzież wystąpiły z inicjatywą utworzenia ochotniczych brygad budowlanych, rozpoczęto masowe współzawodnictwo. Do pracy stanęli wszyscy — robotnicy, młodzież, rodziny, nawet stara, bezpartyjna inteligencja techniczna dała się porwać powszechnemu zrywowi.

Właśnie stoimy przy zaporze i oglądamy rurociąg, który prostą linią czarnych rur pnie się poprzez górę, niosąc życiodajną wodę dla huty. Wiecie ile trwała budowa? Trzy miesiące — trzy miesiące, zamiast roku. To są właśnie nowe Niemcy — tak odradza się naród.

Załoga „Max Hütte", tak jak i miliony innych zobaczyła inną drogę, poznała prawdę i z drogi tej nie da się już sprowadzić.

T. GALIŃSKI

Kronika partyjna

Dzielnica Górna-Lewa: jutro, 11 bm., o godz. 11 odbędzie się plenum Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Śródmieście-Prawa: we wtorek, 12 bm. o godz. 14 odbędzie się plenum KD.

Dzielnica Staromiejska: plenum KD odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 14.30.

Akademia Medyczna: dziś o godz. 9 w sali Anatomicum, ul. Narutowicza 60, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji.

Festyn Młodzieżowy

Dziś w parku Helenów odbędzie się festyn młodzieżowy pod hasłem: „Witamy delegatów młodzieży łódzkiej na Zlot Berliński". Zabawa rozpocznie się o godz. 15. W programie festynu przewidziane są występy zespołów świetlicowych oraz wielki kiermasz książek. Na terenie parku czynne będą punkty żywnościowe PSS.

Wzmocnić pracę polityczno-uświadamiającą wśród pracowników handlu uspołecznionego

Nasz handel uspołeczniony, handel bez kapitalistów i spekulantów spełnia ogromną rolę w naszym życiu gospodarczym.

Zadaniem handlu uspołecznionego, jego podstawową troską jest: **po pierwsze — doprowadzenie produktów codziennego użytku do rąk ludzi pracy, po drugie — planowe, zgodne z interesami ludności pracującej rozmieszczenie sieci handlowej i dbałość o należyte nowoczesne wyposażenie punktów sprzedaży detalicznej, po trzecie — badanie potrzeb i wymagań konsumenta poprzez systematyczną analizę rynku i oddziaływanie na przemysł, by produkował asortymenty towarów odpowiadające potrzebom ludności.**

Twórczy zapał i entuzjazm pracy cechuje poważną część pracowników handlowych. Wzrasta ich poczucie odpowiedzialności za prawidłowe zaspokojenie potrzeb konsumenta, za pomyślny rozwój powierzonych ich pieczy placówek handlowych.

Ta troska o jak najlepsze obsłużenie kupujących nie cechuje jednak wszystkich. W szeregach pracowników handlowych znajdujemy wychodźców obcych klas, ludzi obciążonych nawykami handlu burżuazyjnego, a nawet jednostki wrogie naszemu państwu ludowemu. **Te jednostki — zazwyczaj byli właściciele sklepów prywatnych** — jeszcze dzisiaj niejednokrotnie utrzymują kontakty z elementami spekulacyjnymi, współdziałają w wykupywaniu atrakcyjnych towarów, usiłują siać zamieszanie na naszym rynku wewnętrznym poprzez fałszywe panikarskie plotki. Dla nich praca w sklepach spółdzielczych czy MHD **jest tylko parawanem dla spekulanckich machinacji.** Magazynier - spekulant Kotynia z Żelechlinka, który rozprowadzał po sklepach towary, po „podwyższonej" cenie, a „zarobek" na tym oszustwie chował do własnej kieszeni, nieuczciwi pracownicy Centrali Odzieżowej w Wieluniu, którzy transporty pończoch zamiast skierować do sklepów dla zaspokojenia potrzeb świata pracy, sprzedawali spekulantom, zostali nie tylko przykładnie ukarani przez sąd, ale i spotkali się z ostrym potępieniem uczciwych pracowników handlu uspołecznionego i całego społeczeństwa.

Są również w naszym handlu uspołecznionym pracownicy, którzy obowiązki swe wykonują formalnie i bezdusznie. Wykazują oni brak troski o pełne asortymentowe zaopatrzenie sklepów, wynikające z pogoni za wykonaniem planu obrotu bez uwzględnienia potrzeb konsumenta. **Z takimi przejawami biurokratycznej i bezdusznej działalności należy z całą siłą walczyć.**

Walka ta nie jest łatwa. Wróg klasowy potrafi umiejętnie się maskować, potrafi wykorzystać brak dojrzałości politycznej mniej uświadomionych pracowników. **Toteż walka z nim wymaga podniesienia na wyższy poziom świadomości politycznej pracowników aparatu handlowego, wzmocnienia ich codziennej czujności, mobilizowania ich przeciwko spekulantom i wszelkim przejawom nieuczciwości, nadużyć lub bezduszności wobec ludzi pracy.** Zwycięstwo w tej walce zależy przede wszystkim **od stylu pracy partyjnej w przedsiębiorstwach handlowych i od pomocy, jakiej udzielają nasze komitety dzielnicowe, powiatowe i miejskie podstawowym organizacjom partyjnym.**

Zadanie to z honorem wypełnimy, jeśli każdy członek partii będzie pełnił określoną funkcję, jeśli będzie się czuł odpowiedzialnym za pracę swojej placówki, jeśli sam będzie świecił przykładem ofiarności, uczciwości i bojowej walki przeciwko każdej niesprawiedliwości godzącej w interesy człowieka pracy.

Zadanie to wypełnimy, jeśli nasze komitety partyjne będą się interesowały i pomagały organizacjom partyjnym w spełnianiu trudnej roli odpowiedzialnego kierownika handlu, który stanął ofiarnie w służbie mas pracujących, w służbie ojczyzny.

T. PIŁAT.

Zlot w MDK

Dzisiaj, 10 bm. o godz. 10 w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się Zlot Dzielnicowy Młodych Bojowników o Pokój Dzielnicy Górna-Prawa ZMP.

Rejonowe punkty opałowe

(Dalszy ciąg)

Armii Czerwonej 54 (bloki: 98, 104)
Armii Czerwonej 13 (103, 106, 107)
Księży Młyn 14 (105, 116, 149)
Abramowskiego 10 (145, 146, 150, 151)
Kilińskiego 163 (140, 142, 143, 144, 147)
Nawrot 60 (126, 134, 135, 136)
Kopcińskiego 93 (108, 114, 118, 119)
Nawrot 83 (113, 120, 123)
Kopcińskiego 59 (109, 110, 111, 112)
Wilanowska 4 (90, 91, 92, 93)
Nowotki 148 (86, 87, 88, 89)
Zacisze 9 (71, 72, 74, 75)
Jaracza 82 (76, 77, 78, 79)
Narutowicza 41 (57, 59, 63, 82)
Sterlinga 11 (67, 68, 69, 70)
Sienkiewicza 2 (52, 53, 54, 55, 58)
Al. Kościuszki 34 (43, 44, 45, 46, 51)
Kilińskiego 35 (29, 30, 31, 32, 33)
Wschodnia 48 (12, 13, 16, 27, 28)
Kilińskiego 13 (10, 11, 14, 15, 18)
Nowotki 6 (5, 6, 7, 8, 9)
Obrońców Stalingradu 30 (370, 376, 377)
Wólczańska 15 (344, 345, 346, 347)
Andrzeja Struga 27 (314, 316, 317, 319, 320)
Andrzeja Struga 43 (318, 321, 322, 323, 324)
Lipowa 59 (325, 326, 327, 328, 329, 330)
Legionów 56 (331, 342, 333, 344, 335)
Mielczarskiego 5 (383, 385, 386, 388)
Obrońców Stalingradu 39 (381 382, 389, 394, 395)
Al. I Maja 24 (361, 362, 363, 364)
Więckowskiego 61 (353, 355, 358, 359, 360)
Pl. Barlickiego (340, 341)
Józefów 2 (614, 615, 616, 628, 629, 632)
Pabianicka 163-5 (647, 648, 649, 650, 654)
Rzgowska 127 (596, 597, 598, 599, 600)
Rzgowska 179 (591, 592, 601, 602, 603)
Rzgowska 154 (590, 609, 610, 586, 587, 589)
Emaliowa 18 (660, 661, 665, 667, 670, 671, 666)
Limanowskiego 89 (453, 454, 570, 571, 572)
Limanowskiego 6 (550, 551, 552, 553, 555)

Jutro podamy dalszy ciąg wykazu punktów opałowych.

DZIEŃ ŁODZI

KONCERT ROZRYWKOWY

Dnia 11 czerwca, o godz. 18.30, w hali sportowej na Widzewie, odbędzie się koncert pt. **„Niech się mury pną do góry".** Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na Fundusz Budowy Teatru Narodowego w Łodzi. Przedsprzedaż biletów prowadzi Miejski Ośrodek Informacji, ul. Piotrkowska 104.

KONFERENCJA W SPRAWIE WALKI Z ANALFABETYZMEM

Dnia 12 czerwca, o godz. 17, w sali konferencyjnej ORZZ, ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się konferencja poświęcona końcowej fazie walki z analfabetyzmem w zakładach pracy. W konferencji wezmą udział dyrektorzy, przewodniczący rad zakładowych oraz pracownicy kulturalno-oświatowi zakładów pracy, w których nauka jeszcze trwa.

KONFERENCJA DZIELNICOWA TPPR

Dnia 10 czerwca, o godz. 10, w sali Zarządu Nieruchomości Miejskich, ul. Kilińskiego 95, odbędzie się konferencja dzielnicowa TPPR — Widzew.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Plac Kościelny 8, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25, Al. Kościuszki 48.

Nr nr telefonów Pogotowia Ratunkowego: 104-44, 135-15, 117-11.

Okiem korespondenta

OPIESZAŁOŚĆ DZIAŁU ORGANIZACJI

Już od ubiegłego roku biuro nasze nie posiada odpowiednich druków dla list płacy. Druki te zobowiązał się dostarczyć Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, lecz przysłano nam tylko kilka sztuk, jako wzory, i polecono zaopatrzyć się w druki we własnym zakresie. Oczywiście, nie da się tego załatwić szybko i w ten sposób na skutek niedbalstwa CZPP biuro wypłat naszego zakładu nie może odpowiednio zorganizować pracy.

Kierownictwo CZPP winno bliżej zainteresować się opieszałym załatwianiem sprawy przez dział organizacji.

Aleksander Dobraczyński
Fabryka Cewek Nr 1

BRAK MIEJSCA NA MAGAZYNOWANIE BAWEŁNY

Przędzalnia odpadkowa naszych zakładów traktowana jest po macoszemu. Nikt nie interesuje się jej bolączkami. Tak np. brak u nas magazynu na bawełnę, która leży pod gołym niebem i moknie na deszczu, a wiatr roznosi ją po terenie fabrycznym. Interweniowano już w tej sprawie u sekretarza organizacji partyjnej, tow. Sobieraj, oraz u sekretarza rady oddziałowej, tow. Górnickiego, lecz bez skutku. Dyrekcja winna co rychlej zarządzić postawienie nowej szopy w celu magazynowania bawełny.

Jerzy Libich
ZPB im. Marchlewskiego

NIE MA SZAFEK

Pracownice sortowni wełny dotkliwie odczuwają brak szafek, w których mogłyby przechowywać śniadania i naczynia do picia. Sprawę tę poruszano już przed kilku laty w radzie zakładowej, lecz do tej pory jej nie załatwiono. A przecież można by niewielkim kosztem poprawić warunki higieny. Rada zakładowa winna więc co rychlej zająć się tą sprawą.

M. Rózga
ZPW im. Gwardii Ludowej

RADZIE KOBIECEJ KU PRZESTRODZE

Młodzież ZMP-owska słusznie oburza się na organizatorki zabawy, urządzonej niedawno w naszym zakładzie. Członkinie rady kobiecej tak „skalkulowały" ceny w bufecie, że np. ciastko kosztowało 1,50 zł, 3 papierosy 1 zł itp. Może takiej kalkulacji wymagała wysokość opłaty za orkiestrę? Nie, bo przygrywał tylko zepsuty adapter. Jasne jest, że wieczorki w fabryce nie powinny stanowić imprez dochodowych, lecz stać się winny tanią i godziwą rozrywką. Byłoby pożądane, aby przewodnicząca rady kobiecej, tow. Strzelczyk, wyciągnęła z tego odpowiednie wnioski na przyszłość.

A. Wegnerowicz
ZPW im. Waryńskiego

CO DZISIAJ ROBIMY...

Aby ułatwić amatorom wycieczek wydostanie się poza miasto, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uruchamia szereg dodatkowych wozów tramajowych do Tuszyn-Lasu i w kierunku Ozorkowa (do Emilii).

Tych, którzy pozostają w mieście czeka sportowa atrakcja: **tradycyjny bieg sztafetowy „Expressu Ilustrowanego" w parku Poniatowskiego.** Początek o godz. 10.

Po południu o godz. 15 rozpoczyna się Festyn Młodzieżowy w parku Helenów. Niewątpliwie Festyn będzie miejscem spotkania całej młodzieży łódzkiej.

W kinach **„Młoda Gwardia"** i **„Adria"** odbywa się **Festiwal Filmów Młodzieżowych.** Kino „Młoda Gwardia" wyświetla „Urwisa Gawroche", „Adria" — „15-letniego kapitana".

Z dworca Kaliskiego odjedzie o godz. 8,08 **„pociąg w nieznane".** Wycieczkę tę organizuje MHD. Program wycieczki przewiduje liczne atrakcje, koncert życzeń, tańce, ognisko. Wyżywienie na miejscu zapewnione.

Dorośli i młodzież skorzystają z pięknego dnia, by odwiedzić ZOO.

Nowi technicy zasilą kadry budowlane

71 absolwentów 3-letniego Liceum Budowlanego — to młodzież robotnicza i chłopska, która po zdaniu matury i otrzymaniu dyplomów techników, **zasili kadry fachowców budowlanych.**

* * *

W sali, gdzie odbywają się egzaminy ustne, **Jan Kozulski**, syn murarza łódzkiego, uzasadnia swój projekt domu kultury w osiedlu wiejskim. Projekt ten sporządził podczas egzaminu piśmiennego, teraz zaś wyjaśnia jego celowość. Jan Kozulski pozostał wierny tradycjom swej rodziny — zostanie budowlarzem, ale już nie murarzem, jak jego ojciec, który nie miał w okresie międzywojennym warunków do nauki, lecz technikiem. Będzie opracowywał projekty i kierował robotami na budowie.

Zdzisława Kamińska, córka ekspedientki z PSS, jest jedną z siedmiu dziewcząt — absolwentek Liceum Budowlanego.

— Wybrałam Liceum Budowlane z tego względu, że pragnę pracować przy przebudowie naszego miasta, pozostawiającego tak wiele do życzenia w zakresie architektonicznym — oświadcza. — Obecnie chcę wstąpić do wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, posiadającej wydział budowlany. No, i pracować — uśmiecha się — nad tym, by nasza Łódź, tak bardzo zaniedbana w okresie rządów kapitalistycznych, stała się piękniejszą i nowocześniejszą.

* * *

Warto podkreślić, że uczelnia ta jest jedną z czterech istniejących w Polsce szkół tego typu, a co do poziomu nauczania stoi na drugim miejscu po Warszawie.

SYLW.

ZABAWA DLA DZIECI W KLUBIE MIĘDZ. PRASY I KSIĄŻKI



Łódzki oddział Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zorganizował zabawę dla dzieci robotników. W zabawie wziął udział zespół teatru kukiełek „Arlekin".

Czytelnicy piszą

Ustawić puszki na śmiecie

Plac Barlickiego jest wykorzystywany jako targowisko. Śmieci i odpadków zbiera się tu codziennie bardzo dużo. Przyznać należy, że targowisko systematycznie jest uprzątane przez robotników, lecz w ciągu dnia wiatr swobodnie rozrzuca śmieci po całym placu.

Głowacki

OD REDAKCJI: Rzeczą Komisji Sanitarno-Porządkowej jest dopilnowanie, by Dyrekcja Targowisk Miejskich rozstawiła odpowiednią ilość puszek do śmieci na targowisku.

Urozmaicić jadłospis w stołówkach

W łódzkich barach i jadłodajniach główną podstawę potraw stanowi zazwyczaj mięso. Bywa tak, że do mięsa dodaje się maleńkie porcje kartofli, a już naprawdę rzadkością jest groszek czy inne warzywa. Niektóre bary prawie codziennie dają swoim konsumentom boczek, który już nam się naprawdę przejadł.

Czy nie należałoby zmienić jadłospis na miesiące letnie. Z przyjemnością konsumowalibyśmy, na przykład, nabiał czy też dania jarskie, które w porze upałów są naprawdę zdrowsze?

Wiktor Jankowski

OD REDAKCJI: W tej sprawie została wydana specjalna uchwała Prezydium Rządu obowiązująca Zakłady Zbiorowego Żywienia do urozmaicenia i podniesienia jakości posiłków. Słuszną uwagę czytelnika, należy jak najrychlej wprowadzić w życie.

Odpowiedzi redakcji

M. Ciesielski, Tomczak. — prosimy o podanie nazwy zakładu pracy oraz adresu.

Autor korespondencji podpisanej „Palacze ZPW im. Waryńskiego". Prosimy zgłosić się do Redakcji.

J. Jurek. — ZPB im. Stalina, **J. Cajdler.** — ŁFMJ., **I. Wieliszek.** — ZPB im. Róży Luksemburg, **H. Koczwarska.** — Spółdzielnia „Osnowa", **J. Libich.** — ZPB im. Marchlewskiego, **M. Solecka.** — Zakł. im. Ofiar 10 września 1907 r. — prosimy o zgłoszenie się do Redakcji w godzinach od 16 do 18 w celu omówienia nadesłanych korespondencji.

Radosny pobyt dzieci na koloniach letnich

Dzieci robotników ZPB im. Armii Ludowej już od ubiegłego miesiąca przebywają na koloniach letnich w Drzewocinie, w powiecie łaskim. Około 90 dzieci z przedszkola spędza tam radośnie czas pod czujną opieką wychowawców.

Do wydziału socjalnego w dalszym ciągu napływają zgłoszenia na następne turnusy. Wszyscy rodzice zabiegają o to, aby dzieci ich mogły jak najpełniej wykorzystać lato dla swego dobra i zdrowia.

W lipcu i sierpniu wysłanych zostanie do Drzewocina jeszcze około 200 dzieci w wieku szkolnym. Pierwsze wyjadą dziewczynki, w sierpniu zaś chłopcy.

I. GŁ.

Uroczysta Akademia w przededniu inauguracji Tygodnia Zdrowia

W związku z inauguracją III Tygodnia Zdrowia odbyła się w dniu wczorajszym w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego uroczysta akademia, w której udział wzięli przedstawiciele partii, ORZZ, Służby Zdrowia oraz szeroki aktyw PCK.

Referat na temat rozwoju Służby Zdrowia w Planie 6-letnim wygłosił dr Holewius.

W czasie uroczystości zameldowano prezydium o otwarciu nowego posterunku sanitarnego w ZPB im. Marchlewskiego.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 19 — „Pan Geldhab".
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Moralność pani Dulskiej".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Czardaszka".
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla" (ostatnie dni).

ADRIA — „15-letni kapitan", godz. 14, 16, 18, 20, poranki 10 i 12.
BAJKA — „Pragnienie" — godz. 16, 18, 20, poranek 11.
BAŁTYK — „Zabawna historia", godz. 16, 18.30, 21, poranek 11.
GDYNIA — Program dla najmłodszych — „7 czarodziejskich płatków", „Szara szyjka", „Pieśń wiosny", godz. 11, 12. Program aktualności Nr 17-51, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Urwis Gawroche", godz. 16, 18, 20. Poranek godz. 12.
MUZA — „Rwący potok", godz. 16, 18, 20; poranek „Trójka Trefl", godz. 11.
POLONIA — „Wesołe zawody", godz. 16.30, 18.30, 20.30, por. 11.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Musorgski", godz. 15, 17.30, 20, poranek 11.
REKORD — „Brunatna pajęczyna", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
ROBOTNIK — „Bracia Benthin", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
ROMA — „Tajna misja", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
STYLOWY — „Gęsiarek Matvi", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
ŚWIT — „Wielka łuna", godz. 16, 18, 20, poranek „Dzieci kpt. Granta", godz. 11.
TATRY — „S. O. S.". godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.30.
WISŁA — „Świt nad Żółtą Rzeką", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.
WŁÓKNIARZ — „Orzeł Kaukazu" I ser., godz. 16.30, 18.30, 20.30. Poranek 11.
WOLNOŚĆ — „Król Lavra" — Program składany Nr. 2, godz. 16, 18, 20, poranek 11.
ZACHĘTA — „Za cenę życia", godz. 16, 18, 20, poranek 11.

Co usłyszymy przez radio

NIEDZIELA, 10 czerwca 1951 r.

7.00 „Na dzień dobry". 8.00 Dziennik, 8.20 Melodie operetkowe, 8.50 Audycja SKRK, 9.00 Utwory organowe Maxa Regera, w wyk. J. Pawlaka, 9.30 Proza radziecka, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 „Poezja i muzyka", 11.00 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem", 11.20 „Wszechnica Radiowa", 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.15 „Z historii ruchu robotniczego", 13.35 Koncert, 14.15 „Od naszych korespondentów", 14.30 Koncert rozrywkowy z fraszkami, 14.45 „Świetlica wiejska", 14.55 Audycja pt. „Młodzieżowcy Łodzi i Warszawy przed III Światowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie", 15.15 Koncert dla dzieci, 16.00 „Nasze chóry śpiewają", 16.20 Koncert życzeń, 16.40 Aud. Tow. Wiedzy Powszechnej, 16.50 Audycja oświatowa, 17.00 Dziennik, 17.20 Koncert rozrywkowy, 18.00 Audycja literacka, 18.30 Koncert dla świata pracy. 19.30 Reportaż z meczu piłkarskiego „Górnik" Radlin — ŁKS „Włókniarz". 20.00 Dziennik, 20.30 Audycja literacka, 21.20 Utwory F. Chopina, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Wiadomości sportowe lokalne, 22.40 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

Masowe szkolenie sanitarne, prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż przygotowuje kadry ratowników, podnosi zdrowotność, wzmacnia obronność kraju

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 10 czerwca 1931 r.

STRAJK TRAMWAJARZY W WARSZAWIE

W dniu 9 czerwca 1931 roku w południe wszyscy tramwajarze warszawscy rzucili pracę. Podłożem strajku jest zatarg robotników warsztatowych z inżynierem Kwiatkowskim, który pełni w tramwajach funkcje kalkulatora.

W godzinach popołudniowych na wiecu tramwajarzy został pobity i zrzucony z trybuny prawicowy - socjalista Jaworowski, który domagał się powrotu tramwajarzy do pracy.

Po mieście krążą oddziały zmotoryzowanej policji.

AWANTURA NA CMENTARZU

Na cmentarzu na Mani doszło w dniu wczorajszym, do walki między policją a robotnikami, którzy chcieli bez zezwolenia miejscowego księdza pochować na cmentarzu bezrobotnego samobójcę — Urbańczyka. Przyjaciele Urbańczyka wykopali sami grób i złożyli w nim zwłoki samobójcy. Wezwana policja po dłuższej walce, podczas której samobójca niejednokrotnie „opuszczał trumnę" — pochowała wreszcie Urbańczyka — jako samobójcę — za płotem, stosownie do polecenia księdza. Kilkanaście osób aresztowano.

4.111 BEZROBOTNYCH POPEŁNIŁO SAMOBÓJSTWO W 1931 ROKU

Jak podają statystyki, liczba bezrobotnych, którzy targnęli się na życie — w roku 1929 — wynosiła 3.929 osób. W roku 1931 liczba samobójców — bezrobotnych osiągnęła 4.111 osób.

DZIECI SKAZANE NA ŚMIERĆ GŁODOWĄ

W podwórzu domu Nr 15 przy ul. Wólczańskiej — nocują od kilku dni pod gołym niebem wyeksmitowane dzieci bezrobotnego Staszewskiego.

Staszewski zagrożony eksmisją wyruszył przed kilku dniami za zarobkiem — a dzieci zostały przez gospodarza wyrzucone na ulicę.

W 18 rocznicę buntu chłopskiego w województwie rzeszowskim

Niżej przedrukowujemy z nieznacznymi skrótami artykuł tow. Jakuba Ciastonia, który się ukazał kilka dni temu w „Nowinach Rzeszowskich".

W pierwszych dniach bm. minęło 18 lat od krwawych walk chłopskich w województwie rzeszowskim przeciwko uciskowi rządów burżuazyjno - obszarniczych.

Bunty chłopskie w województwie rzeszowskim w roku 1933 zostały zapoczątkowane w ostatnich dniach maja we wsi KOZODRZA, pow. ropczycki (obecnie pow. Dębica). W tej wsi od biednej wdowy Rogowej egzekutor podatkowy Rachwał zabrał samowolnie z szafy ostatnie 5 złotych, które miała na kupno żywności. Był to okres przednówkowy. Na krzyk rozpaczy Rogowej zbiegli się sąsiedzi i przepędzili gorliwego sługę sanacji. Drugiego dnia egzekutor przyszedł do Kozodrzy w asyście granatowego policjanta.

Wobec groźnej postawy pracujących chłopów, gorliwy poborca musiał zwrócić zabrane pieniądze i uciekać ze wsi.

Następnego dnia starosta ropczycki Celewicz wezwał do siebie pseudo chłopskiego posła Stachnika, który miał wpłynąć na chłopów, i wyperswadować im, iż daremne są jakiekolwiek bunty przeciwko władzy, która dysponuje wielotysięczną armią i policją.

Starosta Celewicz po tych wypadkach wydał następującą odezwę do ludności:

Obywatele! Jako starosta powiatu odpowiedzialny za porządek i ład publiczny, świadom powagi sytuacji i ofiar, które już padły, ostrzegam was przed agitatorami. Pędźcie ich ze wsi! Zachowajcie spokój i nie dajcie się nakłaniać do nierozważnych kroków, gdyż ład i porządek w państwie być musi, a winni gwałtów będą oddani pod sąd".

Po ukazaniu się odezwy, chłopi zdarli ją nie słuchając nakazów władzy sanacyjnej, gromadzili się na wiecach domagając się praw dla pracującej wsi.

Kozodrza stała się głównym ośrodkiem walki, z każdym dniem rosła liczba zgromadzonych chłopów, a w dniu 5 czerwca w gromadzie tej zebrało się około 40 tys. chłopów. Przybyli chłopi z Sędziszowa i Wieżyc, Nockowej, Grodziska Dolnego, z powiatu tarnobrzeskiego, przeworskiego i dębickiego.

Zebrani chłopi czekali na przybycie zapowiedzianej przez starostę ekspedycji karnej. Ale ekspedycja ta nie przyjechała. Przyjechali natomiast starosta Celewicz, szef Urzędu Śledczego z Krakowa Małaszyński, wojewódzki komendant policji Walczak i prokurator Patroński. Wielotysięczne tłumy chłopów otoczyły przybyłych przedstawicieli i przedstawili do czego doprowadziła władza ucisku sanacji i jaką nędzę cierpi chłop polski. Chłopi wezwali sanacyjnych wysłanników do natychmiastowego opuszczenia wsi.

„Dygnitarze" z Kozodrzy do Ropszyc musieli iść piechotą, a za nimi szły tłumy chłopów z okrzykami: — precz z sanacją! precz z rządem ucisku i wyzysku! Domagamy się praw dla robotnika i chłopa!

Od tego czasu rozpoczęły się w wielu wsiach województwa rzeszowskiego potężne manifestacje, a następnie walki z policją i masowe rozprawy sądowe.

W Nockowej (pow. Dębica) chłopi na drogach porobili barykady, by nie wpuścić do wsi policji. Rozpoczęła się walka, w której zginęło 9 chłopów, a kilkunastu zostało rannych.

W powiecie rzeszowskim, we wsi Wólka w czasie zajść z policją pod lasem zginęło 3 chłopów i 2 policjantów.

Olbrzymich rozmiarów manifestacja odbyła się w tym czasie we wsi Grodzisko Dolne, koło Łańcuta. Do manifestujących chłopów rozpoczęła strzelać policja. Chłopi rzucili się na policję, a KPP-owiec Jan Kula, który przewodził tamtejszej wsi w ruchu chłopskim, ugodzony faszystowską kulą zawołał:

— Lepiej zginąć, niż żyć w takim ucisku i nędzy! Milsza śmierć od patrzenia na wyzysk i nędzę chłopa!

Z tymi słowami zginął chłopski działacz z rąk sanacyjnych siepaczy.

Najbardziej dramatyczny przebieg miała pacyfikacja w powiecie ropczyckim. Chłopi pod wodzą KPP-owców, wypróbowanych działaczy takich jak: **Piotr Chlędowski, Władysław i Piotr Wójcik, Józef Olecharski, Piotr Trojan, Franciszek Żabicki, bracia Szafrańscy** i wielu innych, walczyli o sprawiedliwość społeczną dla mas pracujących.

W odpowiedzi na pacyfikację, towarzysze z KPP urządzali szereg wieców we wsiach **Jastrzące, Mokrym, Zasowie, Woli Żyrakowskiej i Wiewiórce.**

Po wiecu w *Zasowie wielotysięczne tłumy chłopów* przemaszerowały przed pałacem hrabiego Łubińskiego wołając — precz z rządem burżuazyjno-kapitalistycznym, precz z reakcyjnym klerem!

W gromadzie Grabiny w czasie wiecu padł od kul granatowej policji działacz KPP tow. Wojciech Szmul, który pełnym oburzenia głosem zawołał: precz stąd pachołki sanacyjne!

„Zielony Sztandar" pismo Stronnictwa Ludowego tak opisuje pacyfikację w 1933 roku: „w pow. łańcuckim w Wierzanowicach, zapędzono ludność do budynku szkolnego i tak bito, że daleko słychać było jęki i krzyki.

W Grodzisku policja zagnała tłum w ulice i biła go pałkami. Sierżant N. tak walił, że aż pałka się rozstrzępiła. Niejakiemu Szklarnemu wybito oko, Alojzego Obarę z Grodziska Dolnego, absolwenta politechniki, pobito, a gdy legitymował się, szydzono zeń: „Ładny pan, dodać mu".

A oto jak pisze na temat krwawych ruchów chłopskich w województwie rzeszowskim sanacyjny „Głos Ludu" z dnia 29. 6. 1933 r. w artykule „Tragiczne owoce niepoczytalnej roboty:

„Z akcji Str. Ludowego skorzystali komuniści, którzy rzucili jeszcze radykalniejsze hasła i opanowawszy część ciemnego chłopstwa, doprowadzili do tragicznych krwawych zajść. Opinia tutejsza odpowiedzialność za wypadki w pow. ropczyckim i rzeszowskim składa na Str. Ludowe i jego kierowników. Nie panując nad masami, nie mając wpływów wśród nich, Str. Ludowe pcha lekkomyślnie część chłopów do wystąpień antypaństwowych, kończących się akcją komunistyczną, krwawymi zajściami i śmiercią kilkunastu osób.

Jakże głupi i jak ograniczeni na umyśle są ci prowodyrzy. Rząd, który ma do swego rozporządzenia 300 tys. armię, 30 tysięczną policję, półmilionową armię, Strzelca, wszystko uzbrojone jak należy. Rząd, który opiera się na zaufaniu Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, oraz na olbrzymiej masie prawych obywateli, uznających potrzebę silnego rządu — ma ustąpić przed garstką okłamanych i obałamuconych chłopów. Trudno dobrać dość mocne słowa, aby dobitnie określić to szaleństwo".

* * *

Bohaterskimi kartami zapisały się w naszej historii bunty chłopstwa przeciwko ustrojowi wyzysku i ucisku. Obchodziliśmy w b. r. rocznicę Racławic i Uniwersału Połanieckiego, obchodzimy rocznicę buntu chłopów w rzeszowskim, obchodzić niedługo będziemy 300-lecie pamiętnego powstania chłopskiego Kostki - Napierskiego. Przez stulecia całe toczyła się walka pracującej wsi o *wolność i sprawiedliwość społeczną*. Wolność tę i sprawiedliwość przyniosła chłopstwu dopiero Polska Ludowa.

Dziś w ojczyźnie, która zrealizowała marzenia Napierskich, Kościuszków i Szatyńskich, pracujące chłopstwo w nierozerwalnym sojuszu z klasą robotniczą — utrwala pokój, buduje lepsze jutro, któremu na imię: Socjalizm.

Kultura fizyczna i sport

Dzisiejsze spotkania ligowe

W dniu dzisiejszym piłkarze pierwszej ligi rozegrają IX rundę mistrzostw.

W KRAKOWIE

W Krakowie „Gwardia" podejmowała wczoraj „Budowlanych" z Chorzowa, a w dniu dzisiejszym „Ogniwo" zmierzy się z „Kolejarzem" warszawskim. Faworytem jest tu zespół gospodarzy, gdyż drużyna warszawska przeżywa okres spadku formy.

W WARSZAWIE

W Warszawie rozegrają spotkanie najpoważniejszy pretendent do tytułu mistrzowskiego — CWKS z „Włókniarzem" (Kraków). I tutaj najprawdopodobniej zwycięstwo przypadnie w udziale gospodarzom.

W ŁODZI

Teraz kolej na Łódź. Tutaj będziemy świadkami pojedynku „Włókniarza" z „Górnikiem" radlińskim, który we czwartek pokonał krakowskie „Ogniwo" 3:1. Jak widzimy, nie będzie to przeciwnik łatwy dla łodzian. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę własne boisko i publiczność, oraz zaciętość jaka obecnie cechuje grę łodzian, nie jest wykluczone, że górnicy utracą u nas dwa punkty.

W POZNANIU

W Poznaniu „Kolejarz" będzie miał okazję do zdobycia punktów na „Ogniwie" z Bytomia. Bytomiacy, którzy we czwartek zremisowali z łódzkim „Włókniarzem" 1:1 wykazali, że w dalszym ciągu pozbawieni są ataku, który potrafiłby zdobywać bramki.

W CHORZOWIE

W Chorzowie „Unia" spotka się z „Gwardią" (Szczecin). Zwycięstwo Ślązaków wydaje się być pewne. Spotkanie to może spowodować, że chorzowianie wybitnie poprawią swą pozycję w tabeli ligowej.

II LIGA

W drugiej lidze odbędą się dzisiaj 4 spotkania. W Radomiu „Włókniarz" spotka się ze „Spójnią" warszawską, w Dąbrowie Górniczej „Stal" z „Budowlanymi" (Przemyśl), w Chodakowie „Włókniarz" z „Gwardią" (Białystok) i w Zabrzu „Górnik" ze „Stalą" (Lipiny).

Polska—Węgry w szermierce

WARSZAWA (PAP). — Dziś i jutro w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach odbędą się międzypaństwowe zawody szermiercze Polska — Węgry.

W skład drużyny węgierskiej, która przybyła do Warszawy 9 bm. rano, wchodzą m. in.: wielokrotna mistrzyni świata — Ilona Elek, czołowi szermierze świata — Gerevich, Berczelly i inni. Węgrzy powracają ze Sztokholmu, gdzie odnieśli wiele sukcesów na turnieju o mistrzostwo świata.

Łódzkie imprezy sportowe

Godz. 10: w Parku Poniatowskiego odbędzie się dorocznym zwyczajem bieg sztafetowy 7x2000 m „Expressu Ilustrowanego". Start i meta przy Pomniku Wdzięczności.

Godz. 15.30 na stadionie „Włókniarza" przy Al. Unii odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej grupy miejskiej pomiędzy „Gwardią" a „Włókniarzem" I B.

Godz. 17.30: na stadionie „Włókniarza" przy Al. Unii rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej. Przeciwnikiem gospodarzy będzie zespół „Górnika" z Radlina, który obecnie znajduje się na 5 miejscu w tabeli.

* * *

„Widzew" spotka się w towarzyskim meczu w Starachowicach z tamtejszą „Stalą".

Z mistrzostw strzeleckich Komendy Łódzkiej SP

W Łodzi odbyły się mistrzostwa hufców Komendy Łódzkiej SP w strzelaniu.

W strzelaniu dokładnym junaczek na 100 m (Kb) uzyskano następujące wyniki:

1. Śródmieście — 350 pkt.

W strzelaniu dokładnym junaków:

1. Staromiejska — 256 pkt.

Kadra żeńska:

1. Śródmieście — 153 pkt.

W strzelaniu dokładnym (Kb.) na 300 m.

Kadra męska:

1. Komenda Miejska — 138 pkt.

Kb. bojowe 100 m.

Junaczki: 1. Śródmieście — 122 pkt.

Junacy: 1. Bałuty — 115 pkt.

Kadra żeńska: 1. Śródmieście-Prawa — 70 pkt.

Kb. ks. 50 m.

Junaczki: 1. Śródmieście — 624 pkt.

Junacy: 1. Górna-Lewa — 634 pkt.

Kadra żeńska: 1. Komenda Miejska — 431 pkt.

Kadra męska: 1. Komenda Miejska — 511 pkt.

Ogólnie:

Junacy(czki): 1. Śródmieście — 2.126 pkt.

Kadra: 1. Komenda Miejska — 1.338 pkt.

W kilku wierszach

XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata rozpoczną się dnia 6 sierpnia na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, który może pomieścić 60 tys. widzów.

Igrzyska odbędą się w następujących gałęziach sportu: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka, tenis, wioślarstwo, walki zapaśnicze i podnoszenie ciężarów, boks, siatkówka i koszykówka, piłka nożna, piłka wodna i kolarstwo.

* * *

Wydawnictwo radzieckie „Kultura Fizyczna i Sport" wydaje w tym roku 4,5 miliona egz. książek i broszur o różnorodnej tematyce sportowej.

Do druku przygotowane są liczne podręczniki fachowe dla sędziów i trenerów, jak również specjalna seria popularnych książek pt. „Mistrz sportu — młodym sportowcom". Książki te zawierają barwne reportaże i opowiadania z życia czołowych sportowców radzieckich.

* * *

W dniach 9 — 21 lipca br. w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą odbędzie się wczasowa konferencja dla aktywu kół sportowych. Konferencja zgromadzi działaczy kół z całej Polski tak kobiety, jak i mężczyzn podczas ich własnych urlopów wypoczynkowych. Jest to pierwsza tego typu konferencja. Celem jej jest wzajemne poznanie się działaczy kół z różnych dzielnic Polski z różnych zakładów pracy i z różnych branż oraz wzajemna wymiana doświadczeń praktycznej pracy w terenie.

Oprócz tego wszyscy uczestnicy konferencji będą mogli zdobyć na miejscu odznakę SPO i zapoznać się ze sposobem organizowania zawodów do zdobywania norm SPO w kołach sportowych.



Wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej włączone zostało począwszy od szkół podstawowych do programów szkolnych. Ćwiczenia na wolnym powietrzu w parkach i ogrodach szkolnych cieszą się ogromną popularnością wśród chłopców i dziewczynek.

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej

Łódź, tętniący pracą wielki ośrodek produkcji przemysłowej, jest również poważnym ośrodkiem nauki, sztuki i oświaty. Fakt ten jest przedmiotem dumy łódzkiego społeczeństwa, które przejawia znaczne zainteresowania artystyczne.

Wymownym tego przykładem była duża frekwencja publiczności na 38 koncercie symfonicznym Filharmonii Łódzkiej. W koncercie tym poprowadzonym przez Roberta Satanowskiego, wziął udział pianista Władysław Manijak, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Władysław Manijak wykonał partię solową **koncertu fortepianowego A-dur Fr. Liszta,** dzieła dość popularnego, lecz rzadziej grywanego, niż koncert Es-dur tegoż kompozytora. Koncert A-dur, jednoczęściowy, a więc oparty na odmiennych, niż klasyczne, założeniach budowy formalnej, zawiera znaczny ładunek dynamizmu uczuciowego, choć niektóre fragmenty, wolniejsze w tempie, swym wybujałym romantyzmem przytłaczają niekiedy współczesnego słuchacza.

Solista wykonał swą trudną partię z ujmującą kulturą pianistyczną i muzykalnością, a wnikliwa i jednolicie konsekwentna interpretacja odznaczała się powściągliwością, nader korzystną dla całości dzieła.

Koncert fortepianowy poprzedziło wykonanie wstępu do opery **„Chowańszczyzna" M. Musorgskiego** (w instrumentacji Rimskij-Korsakowa). Ta subtelnie zinstrumentowana i sugestywnie zinterpretowana przez kapelmistrza miniatura symfoniczna o treści urzekającej szczerością wyrazu, stanowiła wdzięczne pole popisu dla orkiestry.

Drugą część programu wypełniła **VII Symfonia Ludwika van Beethovena,** szczególnie silnie uwydatniająca dwie cechy typowe dla tego wielkiego klasyka: doskonałą budowę formalną i porywający, skondensowany kościec rytmiczny.

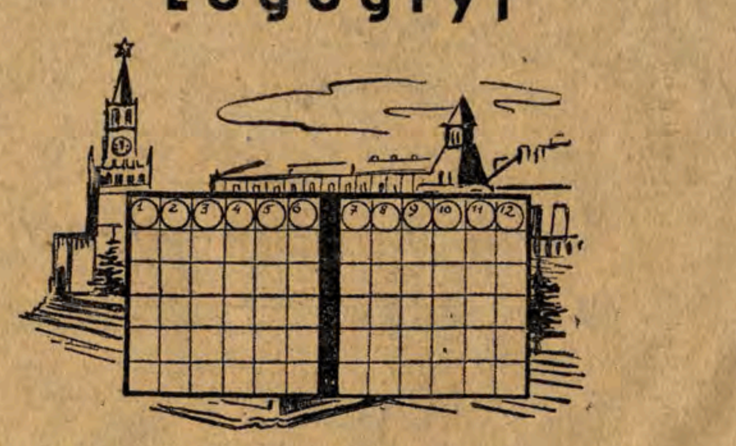
Orkiestra część pierwszą Symfonii odegrała z pewnym skrępowaniem. Później jednak bardziej się „rozegrała". Zwłaszcza scherzo i finał wykonane zostały z należytym rozmachem. Dyrygent poprowadził koncert ze szczerym przejęciem wykazując gruntowne przygotowanie programu.

Publiczność opuściła salę utwierdzona w mniemaniu, że łódzka PWSM kształci szeregi zdolnych muzyków, którzy poniosą zdobycze sztuki w najszersze masy społeczeństwa.

Kam.

Rozrywki umysłowe (15)

Logogryf



Do kratek dwóch kwadratów należy wpisać dwanaście wyrazów według podanych niżej określeń (po jednej literze w każdą kratkę).

Litery w kratkach oznaczonych kółkami, czytane w kierunku poziomym, dadzą rozwiązanie.

Wszystkie odszukane wyrazy polskie mają identyczne znaczenie w języku rosyjskim.

Określenia wyrazów:

1) Składanie części maszyn w całość. 2) Mówca. 3) Nazwa planety. 4) Miara objętości ciał ciekłych i sypkich. 5) Góra zakończona otworem, z którego w chwilach wybuchu wydobywa się lawa. 6) Przyjemny zapach. 7) Miejsce w teatrze na poziomie sceny. 8) Naprawa budynków, mieszkań itp. 9) Uczony zajmujący się nauką o budowie organizmu ludzkiego i zwierzęcego. 10) Nazwa planety. 11) Uszkodzenie motoru. 12) Wysokość lub przycisk głosu na pewnej zgłosce, wyrazie, dźwięku lub akordzie.

Dla ułatwienia rozwiązania logogryfu podajemy 28 sylab, wchodzących w skład poszukiwanych wyrazów: **AK, A, A, CENT, DE, KAN, KWAR, FEKT, MAT, MON, MONT, NA, NE, O, PAR, RA, RA, RE, RO, SA, TA, TAŻ, TER, TOM, TOR, TURN, WE, WUL.**

Za prawidłowe rozwiązanie logogryfu przewidziane są do rozlosowania wartościowe nagrody książkowe.

Czytelnicy, ubiegający się o nagrody, winni wypełnić następujące warunki:

a) napisać po polsku 12 poszukiwanych wyrazów,
b) odszukane wyrazy polskie napisać po rosyjsku, zamieniając litery alfabetu łacińskiego na odpowiednie litery alfabetu rosyjskiego,
c) napisać po rosyjsku tytuł radzieckiego pisma i nazwę miasta, w którym pismo to jest wydawane,
d) rozwiązanie logogryfu nadesłać do naszej redakcji w terminie do dnia 23 czerwca br. z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych".

Rozwiązanie zadania Nr 12
Maksym Gorki.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 12 wylosowały następujące osoby:

1) Ob. Pawlik Jadwiga, Rawa Mazowiecka, ul. Rynkowa 2.
2) Ob. Samsonowicz Walery, Łódź, ul. Zachodnia 49 m. 13.
3) Ob. Biłat Jerzy, Łódź, ul. Lipowa 14 m. 37.
4) Ob. Bartczak Franciszek, Łódź, ul. Podhalańska 129.
5) Ob. Maruszewski Jan, poczta Cielce, wieś Czortki Duże.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05, Dział partyjny — 216-19, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42, Dział wydań prowincjonalnych — 222-29, Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 8 i 11, Dział ekonomiczny — 218-11, Dział rolny — 254-21, wewn. 9, Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 260-42, Dział ogłoszeń—Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł. 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł. 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".

D-2-22605